

Przestrzeń to komunikat

Iwona Pietrzak-Płachta

Nauczyciel Roku 2022. Twórczyni [Wypożyczalni Skrzydeł](#) - biblioteki szkolnej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pliszczynie

Przestrzeń w której przebywamy na co dzień (często nieświadomie, chociaż lepiej gdy świadomie) **kształtuje nas**. Wprowadza nasz mózg w pożądany tryb funkcjonowania – lub wprost przeciwnie. Przeszkadza osiągnąć zamierzone rezultaty. Zadajmy sobie zatem pytanie jaka jest przestrzeń współczesnej szkoły? Jaki wysyła nam komunikat?

Doświadczenia uczniów są kształtowane są przecież przez dorosłych, rówieśników, ale także przez otoczenie, środowisko fizyczne, czyli właśnie przestrzeń w której odbywa się proces edukacyjny. Dlaczego to ważne? Bo mówi się o przestrzeni jako „**trzecim nauczycielu**” naszych dzieci. A niestety niezbyt często myślimy o szkole, jako miejscu sprzyjającym dobrostanowi ucznia, czy miejscu relaksu. Uczniów ze wszystkich stron **bombardują bodźce**: przeładowane, ciasne klasy, wąskie korytarze, kolorowe, wątpliwej jakości gazetki krzyczące ze ścian, dźwięk dzwonka, wszechobecne hałasy. I zupełny brak miejsca na „bycie nie w ławce”.

Badania, które przeprowadził Prof. Nalaskowski, (Przestrzenie i miejsca szkoły. Aleksander Nalaskowski, Impuls) sprawdzające gdzie uczniowie najchętniej przebywają w szkole, oraz gdzie szukają spokojnego azylu wskazują szkolne „**zakamarki**”, korytarz, boisko, toaletę. A przecież na tej pędzącej autostradzie nauki uczniowie potrzebują przystanku i miejsca, w którym mogą odpocząć, spokojnie porozmawiać, zwyczajnie ze sobą pobyc.

Nowoczesna przestrzeń może tworzyć **szkołę dobrych relacji i emocji**. Układ przestrzenny sprzyjający nawiązywaniu relacji i uczeniu się w zespołach i grupach, np. okrągłe blaty stolików, mobilne meble, sprzęt sportowy do zajęć grupowych, przytulne kąciki do rozmów. Przecież z badań jasno wynika, że chętniej i lepiej uczymy się, gdy towarzyszą nam pozytywne emocje, zatem przestrzeń szkolna ma dawać poczucie bezpieczeństwa i tworzyć dobry klimat emocjonalny, budować zdrowe relacje między nauczycielami, uczniami i rodzicami.

Trzeba pamiętać, że **przestrzeń edukacyjna nie ogranicza się do pracowni i sal zajęciowych**, ale wychodzi na **korytarze** (np. kącik czytelniczy, kącik gier), do **strefy rekreacji**, odpoczynku. Wchodzi też do **biblioteki** szkolnej, która staje się przyjaznym mikroświatem, pozbawionym chaosu i nakładających się na siebie stymulantów. Biblioteka szkolna coraz częściej staje się naprawdę ważnym miejscem na mapie dzisiejszej polskiej szkoły. Często dzięki czynnikowi ludzkiemu – nauczycielom bibliotekarzom. To oni tworzą klimat tych miejsc, często pomimo braku wyraźnego wsparcia otoczenia, a bardzo często z ograniczonym budżetem. A przecież to idealne miejsce by stworzyć **wSPAniałą przestrzeń** w trosce o dobrostan uczniów.

Warto pamiętać, by planując przestrzeń szkoły **zacząć od sprawdzenia z użytkownikami szkoły, czego najbardziej im brakuje**, a następnie skupić się na jednym lub kilku najważniejszych deficytach. Taka mapa białych plam, czyli zaniedbanych lub niedostatecznie zaspokojonych potrzeb w przestrzeni szkoły.

Gdy w planowaniu zmian w przestrzeni szkolnej biorą udział uczniowie i nauczyciele, wówczas jest szansa na to, że szkoła stanie się przyjazna także w ich subiektywnym odczuciu i zmieniona z obcego, a nawet nieprzyjaznego „nie-miejsca” w miejsce, które jest „nasze” i w którym dobrze się czujemy, na przerwach, na lekcjach i w czasie wolnym.

Bo przestrzeń szkoły to nie tylko architektura – to komunikat do uczniów , nauczycieli i całego otoczenia. Komunikat który kształtuje naszą codzienność.